

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1026/16 z powództwa Raport Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. przeciwko K. W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny: 1. oddalił powództwo; 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 17 marca 2014 roku w W. pomiędzy (...) Spółką Akcyjną w W. a K. W. została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...). Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy. Zgodnie z zawartą umową ustalono dla pozwanej P. taryfowy S., z opłatą abonamentową w kwocie 69,90 zł. Zgodnie z zapisem umowy wypowiedzenie jej treści wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. W tym samym dniu pozwana złożyła wniosek o przeniesienie swojego numeru telefonu do (...) S.A.

W dniu 17 października 2014 roku w W. została zawarta umowa, w ramach której (...) Spółka Akcyjna w W. przeniosła na rzecz Raport Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w K. określone w umowie wierzytelności pieniężne, jednocześnie przenosząc na nabywcę wszelkie związane z nimi prawa. Przenieszone wierzytelności wynikały z zawartych z dłużnikami umów, w tym w szczególności z tytułu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Umowa miała charakter umowy ramowej, której postanowienia miały mieć zastosowanie do porozumień zawieranych na jej podstawie.

W złożonym do akt sprawy wyciągu z załącznika elektronicznego nr 1, oraz w wyciągu z listy dłużników stanowiącym załącznik do umowy cesji jako dłużnik figuruje K. W.. W wykazie tym wskazano, że jej zadłużenie wynika z następujących dokumentów księgowych:

- a) nr (...) z dnia 14 lutego 2015 roku, data wymagalności 2 marca 2015 roku, kwota do zapłaty: 24,09 zł;
- b) nr (...) z dnia 10 lipca 2015 roku, data wymagalności 24 lipca 2015 roku, kwota do zapłaty: 919,36 zł.

Pełnomocnik powoda sporządził pismo datowane na dzień 21 stycznia 2016 roku, wzywające K. W. do spłaty zadłużenia w kwocie 985,25 zł, obejmującej należność główną w wysokości 943,45 zł oraz odsetki w kwocie 41,80 zł.

(...) Spółka Akcyjna w W. wystawiła na nazwisko pozwanej w dniu 14 lutego 2015 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 57,91 zł z terminem płatności do dnia 2 marca 2015 roku oraz w dniu 10 lipca 2015 roku notę obciążeniową nr (...) na kwotę 919,36 zł z data płatności do dnia 24 lipca 2015 roku.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niewykazanie wymagalności dochodzonych wierzytelności, a także niewykazanie ich wysokości. Jest to skutkiem nieudowodnienia wypowiedzenia umowy i daty tego zdarzenia. Sąd I instancji wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanej nie była przedmiotem sporu. Dlatego za wystarczające należy uznać wskazanie, że wynika ona z przepisu art. 56 i następnych ustawy z dnia z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo Telekomunikacyjne (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1489), regulujących umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w której pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym, złożyła obszernie pismo procesowe i zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości (sprzeciw - k. 8 i n.) nie sposób - zdaniem Sądu Rejonowego - przyjmować, że jakiegokolwiek twierdzenia strony powodowej zostały milcząco przyznane przez pozwaną w sposób określony w przepisie art. 230 k.p.c. Dlatego na stronie powodowej spoczywał obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek zasadności roszczenia. W ocenie Sądu I instancji trudne jest ustalenie, czym w istocie jest dokument znajdujący się na k. 30 akt sprawy, zatytułowany: „Załącznik nr 1 - wykaz niezapłaconych faktur”. Sąd meriti

argumentował, że z treści dokumentu nie wynika żadne nawiązanie pomiędzy jego treścią a treścią umowy przelewu wierzytelności. W szczególności nie ma podstaw do przyjmowania, że jest to wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, o którym mowa w paragrafie 2. ust. 12 umowy (k. 34). Nie wynika to w szczególności z tytułu dokumentu, który wskazuje na to, że jest to spis niezapłaconych faktur, a nie element porozumienia zawartego na podstawie umowy ramowej przelewu wierzytelności. Samo opatrzenie dokumentu w jego stopce danymi adresowymi strony powodowej - w ocenie Sądu Rejonowego - nie wpływa w żaden sposób na ocenę tego dokumentu. Jest tak tym bardziej, że wątpliwe jest uznanie tego wydruku za dokument prywatny w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c. z uwagi na nieopatrzenie go jakimkolwiek podpisem. Wreszcie dokument nie został poświadczony za zgodność z oryginałem w trybie przepisu art. 129 § 3 k.p.c., choć takim poświadczeniem opatrzone samą umową cesji. Jedynie domysłem jest hipoteza, że stanowi on wyciąg ze spisu wierzytelności sporządzonego w formie elektronicznej. N. dokumentu datą, dodatkowo utrudnia ustalenie związku pomiędzy tym dokumentem a innymi dokumentami złożonymi przez stronę powodową do akt. Ostatecznie więc dokument ten można - w ocenie Sądu I instancji - co najwyżej uznać za dokument prywatny wytworzony przez stronę powodową, o treści zbieżnej z treścią pozwu, stanowiący potwierdzenie treści w nim zawartych. Same jednak twierdzenia strony za dowody uznane być nie mogą. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że odmiennie sytuacja kształtuje się z wyciągiem z listy dłużników znajdującym się na k. 58 akt sprawy. W odniesieniu do tego dokumentu Sąd Rejonowy przyjął, że istnieje nawiązanie pomiędzy umową cesji, a treścią wyciągu. Skoro jednak strona pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady i co do wysokości, to strona powodowa winna była wykazać, że kwoty ujęte w tych fakturach faktycznie były wymagalne i zostały prawidłowo naliczone. Zwraca uwagę, że kwoty z tych faktur sumują się do kwoty 977,27 zł (obliczone jako 57,91 zł + 919,36 zł), która to kwota odbiega wysokością od powoływanej w pozwie kwoty należności głównej mającej wynosić 943,25 zł (obliczone jako suma 919,36 zł + 24,09 zł - karta 3 odwrót). Także więc i w tej mierze twierdzenia strony powodowej, nawet w razie bierności strony pozwanej, musiałyby podlegać szczególnie wnikliwej ocenie Sądu Rejonowego, z uwagi na niekonsekwentne wskazywanie wartości wynikającej z faktury nr (...). Dlatego Sąd I instancji uznał za niedostatecznie wykazane i uargumentowane dochodzenie właśnie kwoty 24,09 zł z tejże faktury. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że należności z obydwu faktur dochodzone są

w oparciu o twierdzenie, zgodnie z którym pozwana nie dotrzymała warunków umowy zawartej z (...) S.A., w związku z czym umowa została wypowiedziana – co miało uzasadniać dochodzenie proporcjonalnej części ulgi, jako kary umownej w rozumieniu przepisu 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne, oraz stosownej kwoty tytułem opłaty abonamentowej. W tej mierze Sąd I instancji stwierdził jednak, że zgodnie z postanowieniami paragrafów 20 i 31 umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 75) wypowiedzenie umowy wymagało zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, zaś oświadczenie w tym przedmiocie winno być zostać doręczone abonentowi za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Strona powodowa nie wykazała, aby w stosunku do pozwanej operator dokonał pisemnego wypowiedzenia umowy, doręczonego za zwrotnym poświadczeniem odbioru (ani nie wykazała, w jakiej dacie miałby to uczynić). Jak wynika z ust. VI pkt. 1-4 od daty rozwiązania umowy zależy wysokość kary umownej, którą operator może naliczyć. Skoro zaś nie wykazano daty wypowiedzenia umowy, to nie jest - zdaniem Sądu Rejonowego - możliwe zweryfikowanie, kwestionowanej przez pozwaną, wysokości kary ujętej w fakturze nr (...). Z tego samego względu nie jest możliwe ustalenie, proporcjonalnej do długości trwania okresu rozliczeniowego, wysokości dochodzonej opłaty abonamentowej. Dlatego też całą konstrukcję pozwu, opartą o twierdzenia o rozwiązaniu umowy z uwagi na niewywiązywanie się przez pozwaną z warunków umowy Sąd I instancji uznał za nieudowodnioną i opierającą się wyłącznie na kontestowanych przez pozwaną twierdzeniach strony powodowej. Sąd Rejonowy podkreślił, że z przepisu art. 513 § 1 k.c. wynika, że dłużnik pozwany przez cesjonariusza może bronić się zarzutami wynikającymi ze stosunku podstawowego, jak i przysługującymi przeciwko nabywcy wierzytelności. Zawarty w pozwie (k. 25) i ponowiony w piśmie z dnia 25 kwietnia 2017 r. (k. 89 i n.) wniosek o „zobowiązanie wierzyciela pierwotnego, w trybie art. 248 § 1 k.p.c., do udzielenia informacji na temat zadłużenia pozwanego na dzień zawarcia umowy cesji między wierzycielem pierwotnym a powodem w odniesieniu do wierzytelności przysługującej przeciwko pozwanemu” w oczywisty sposób pomija - zdaniem Sądu Rejonowego - treść przepisu art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Sąd ten wskazał, że to strona winna dowodzić twierdzeń, z których wywodzi korzystne dla siebie twierdzenia, zaś próby przerzucania tego obowiązku na sąd należy uznać za sprzeczne z zasadami procedury cywilnej. Skoro strona powodowa jest profesjonalistą trudniącymi się nabywaniem i dochodzeniem wierzytelności, to należy od niego oczekiwać, że swoją działalność będzie prowadziła dochowując standardów

wynikających z art. 355 § 2 k.p.c. Nadto wykonanie przytoczonego wniosku strony powodowej stanowiłoby przedsąd, tj. ujawniało pogląd Sądu na sprawę przed ogłoszeniem orzeczenia i poddawało w wątpliwość bezstronność Sądu. Sąd odnosząc się do zasadności podstaw roszczenia, do zasadności przedstawionych przez strony dokumentów, już po zamknięciu rozprawy, wskazał, że nie może w toku sprawy działać na korzyść którejkolwiek ze stron zbierając za stronę materiał dowodowy, jeśli uzna, że jest on niewystarczający. Argumentował, że ma to znaczenie tym bardziej, że złożona do akt sprawy umowa przelewu zastrzegła cesjonariuszowi prawo uzyskiwania dokumentów dotyczących nabytych wierzytelności od cedenta (§ 3 umowy), zaś pełnomocnik strony powodowej nie pokusił się o wykazanie, że takich dokumentów nie mógł uzyskać. Stosownie zaś do przepisu art. 250 § 1 zd. 2 k.p.c. sąd zażąda wydania odpisu lub wyciągu z dokumentu istotnego dla rozstrzygnięcia jedynie, jeżeli strona sama nie może go uzyskać. Skoro więc strona powodowa nie wykazała, aby umowa z której wynikać ma dochodzona wierzytelność została skutecznie rozwiązana, to nie sposób - zdaniem Sądu Rejonowego - uznać twierdzeń pozwu za udowodnione. Dopiero wykazanie przez stronę powodową, że umowa została wypowiedziana wywoływałoby potrzebę podjęcia przez pozwaną obrony procesowej poprzez wykazanie, że wypowiedzenie było nieważne, bądź nieskuteczne, bądź też, że związane z nim naliczenie opłat było nieuzasadnione. Dodatkowo Sąd I instancji zauważył, że nie był trafny, podniesiony w sprzeciwie zarzut przedawnienia. Z uwagi na samoistny charakter umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, uregulowanej odrębnie od umowy zlecenia i umów o których mowa w przepisie art. 750 k.c. Sąd Rejonowy ocenił, że wierzytelności wobec pozwanej wynikające z umowy zawartej z (...) S.A. przedawniały się z upływem lat 3 od daty wymagalności roszczenia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09). Zakładając zatem, że wymagalność obecnie dochodzonych roszczeń nastąpiła w datach wynikających z dokumentu znajdującego się na k. 30 akt sprawy, to w dacie wytoczenia powództwa okres przedawnienia jeszcze nie upłynął. Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji oddalił powództwo. Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej koszty faktycznie przez nią poniesione w postaci kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 360 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika w osobie adwokata, zgodnie z obowiązującą stawką wynagrodzenia na podstawie § 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Sąd ten nie zasądził zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, z uwagi na niewykazanie, że została uiszczona. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw od odstąpienia od orzekania o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej z uwagi na wypowiedzenie pełnomocnictwa przed zakończeniem postępowania w instancji.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie, że powód wykazał skuteczne nabycie wierzytelności przysługującej wobec pozwanej od wierzyciela pierwotnego, tj. (...) S.A. wynikających z nienależytego wykonania przez pozwaną umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawartych przez pozwaną z operatorem telefonicznym;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zupełne pominięcie treści zobowiązań pozwanej wynikających z zawartej z operatorem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym zobowiązania do utrzymywania aktywnej karty SIM otrzymanej w ramach zawartej umowy co najmniej przez okres jej obowiązywania, podczas gdy pozwana w żaden sposób nie wykazała, by w sposób należyty wywiązała się ze zobowiązań z niej wynikających przez okres obowiązywania umowy; poprzez błędne przyjęcie, iż dokumentacja przedłożona przez powoda do akt niniejszej sprawy jest niewystarczająca do prawidłowego zweryfikowania istnienia, charakteru i wysokości roszczenia, podczas gdy powód załączył do pozwu wszystkie dokumenty otrzymane od wierzyciela pierwotnego, a w kwestii ewentualnie brakujących dokumentów, wniósł o zobowiązanie wierzyciela pierwotnego do ich przedłożenia, jako, że z uwagi na obowiązującą tajemnicę telekomunikacyjną powód nie miał prawnych ani faktycznych możliwości ich otrzymania; poprzez błędne uznanie, iż powód nie wykazał się dostateczną aktywnością w postępowaniu dowodowym, podczas gdy powód złożył szereg wniosków dowodowych, nieuwzględnionych przez Sąd,

przedłożył dokumentację dotyczącą przelanej przez operatora telefonicznego na rzecz powoda wierzytelności oraz wyczerpująco opisał stan faktyczny oraz charakter stosunku prawnego łączącego strony;

- naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w treści pozwu,

tj. m. in. wniosku o zobowiązanie operatora telefonicznego do potwierdzenia nabycia przez powoda wierzytelności przysługującej wobec pozwanej na mocy umowy cesji z dnia 23 listopada 2015 roku oraz do udzielenia przez operatora informacji, kiedy zaprzestano świadczenia usług na rzecz pozwanej na podstawie wiążącej pozwaną umowy, co było powodem zaprzestania ich świadczenia oraz przez kogo i z jakiego powodu została rozwiązana wskazana umowa, a także przedstawienia szczegółowego wyliczenia naliczonej pozwanej kary umownej z uwagi na przedterminowe rozwiązanie łączącej ją z operatorem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz do szczegółowego wyliczania należnych powodowi odsetek umownych;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 509 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i błędne przyjęcie, iż powód nie wykazał nabycia dochodzonej wierzytelności od wierzyciela pierwotnego, a tym samym nie wykazał legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie, podczas gdy powód przedłożył zawartą z (...) S.A. umowę cesji wierzytelności wraz z wyciągiem z listy wierzytelności stanowiących jej przedmiot w odniesieniu do wierzytelności przysługującej wobec pozwanej, czym zrealizował zobowiązanie do wykazania, iż w ramach pakietu wierzytelności nabył zindywidualizowaną wierzytelność wobec pozwanej, a zatem w sposób skuteczny nabył wskazaną wierzytelność, a jednocześnie wykazał w sposób jednoznaczny posiadaną legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie

- art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne poprzez niezastosowanie wskazanego przepisu i nieuwzględnienie uprawnienia operatora telefonicznego do naliczenia kary umownej w wysokości przyznanej pozwanej ulgi przy zawarciu umowy w sytuacji doprowadzenia przez pozwaną do dezaktywacji posiadanej karty SIM, otrzymanej przez pozwaną w ramach zawartej z operatorem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, przed umówionym terminem jej obowiązywania, zawartej na czas określony 24 miesiące, co skutkowało rozwiązaniem z pozwaną umowy przez operatora przed upływem umówionego czasu jej trwania, podczas gdy przesłanki naliczenia kary umownej oraz ich wysokość zostały uzgodnione przez strony umowy w jej treści i zaakceptowane przez pozwaną.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³

§ 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionych w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest też sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031).

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, zauważyć trzeba przede wszystkim, że Sąd ten miał obowiązek ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uzasadnienia pozwu wynika, że dochodzone roszczenie obejmuje należności z tytułu „niezapłaconych faktur” wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu wymagalności należności wynikających z poszczególnych faktur do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu. Uwzględnienie powództwa przez Sąd Rejonowym nie było możliwe, ponieważ wskazywane zobowiązania pozwanej nie wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powodem oddalenia powództwa było zatem nieudowodnienie roszczenia przez powoda. W tej kwestii należy zgodzić się z Sądem Rejonowym. Powód wskazywał, że kwota należności głównej obejmuje karę umowną wynikającą z rozwiązania umowy przez operatora z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Powołał się na okoliczność zawarcia przez K. W. z poprzednim wierzycielem – (...) S.A. – umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Nie przedstawił jednak żadnych dokumentów, które pozwalałyby na zweryfikowanie zasadności i wysokości roszczeń oraz daty ich wymagalności. Ponadto powód dochodził kwoty skapitalizowanych odsetek na dzień poprzedzający dzień wniesienia pozwu.

Z treści art. 481 i 482 k.c. w związku z art. 455 k.c. wynika jasno, że istotnymi dla stwierdzenia zasadności roszczeń odsetkowych są: fakt złożenia przez dłużnika świadczenia głównego oświadczenia woli, z którego wynika obowiązek spełnienia pewnego świadczenia pieniężnego w określonym terminie lub częściami w różnych terminach oraz brak zapłaty należności głównej lub jej części w terminach umówionych.

Powód tymczasem nie wykazał nawet prawidłowego naliczenia dochodzonej pozwem kwoty należności głównej. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że suma kwot widniejących na fakturach odbiega od kwoty żądanej pozwem. Powód zamiennie posługuje się nazwami faktura i nota obciążeniowa. Pod tym samym numerem faktury ((...)) wskazuje inną kwotę niż widniejąca na załączonym dokumencie. Budzi to poważne wątpliwości, które nawet w razie bierności strony pozwanej (art. 339 § 2 k.p.c.), nie pozwalałyby na wydanie rozstrzygnięcia na korzyść powoda.

Jak słusznie zważył Sąd Rejonowy, nie zostało wykazane, czy i kiedy umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych została wypowiedziana, nie wiemy czy zachowana została forma pisemna oraz czy wypowiedzenie zostało skutecznie doręczone pozwanej, a jeśli tak to kiedy (brak zwrotnego potwierdzenia odbioru). Nie wiemy zatem, czy operator spełnił w tym zakresie wymogi, jakie nakładała na niego zawarta z pozwaną umowa o świadczenie usług. Powód oparł zatem podstawę swojego roszczenia na okolicznościach, których w żaden sposób nie wykazał.

W tym miejscu wskazać należy, że wobec niemożności ustalenia faktów świadczących o powstaniu objętych pozwem wierzytelności w istocie kwestią drugorzędną dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych, a tym bardziej zastosowania przepisów materialnoprawnych, związanych z cesją tych wierzytelności i jej skutecznością, ponieważ nie ulega wątpliwości, że skoro Sąd nie miał podstaw do przyjęcia, że wierzytelność istniała, to w konsekwencji na drugi plan schodzą rozważania, czy była ona przedmiotem umowy przelewu zawartej przez

powoda z poprzednim wierzycielem. Nawet wykazanie, że określona wierzytelność wymieniona była w treści umowy, nie pozwala samo w sobie przyjąć, iż cesjonariusz ją nabył, jeśli jednocześnie brak podstaw do ustalenia faktu jej rzeczywistego istnienia w chwili dokonywania przelewu. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie jedynym dokumentem złożonym na potwierdzenie dokonania umowy cesji wierzytelności pomiędzy powodem a (...) S.A. jest umowa ramowa przelewu wierzytelności z dnia 17 października 2014 roku wraz z porozumieniem (k. 33 – 40), z której w ogóle nie wynika, jakie wierzytelności stały się przedmiotem cesji. Z pewnością za wykaz wierzytelności, o którym mowa w § 2 ust. 12 umowy cesji nie można uznać wydruku z k. 30. Nie jest to nawet dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., ponieważ nie został opatrzony podpisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 roku, sygn. akt III CSK 299/07, publ. LEX nr 393875) ani nie został potwierdzony za zgodność z oryginałem.

Przytoczone wyżej argumenty świadczą również o niezasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego opartego na podstawie art. 509 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. Sąd nie miał bowiem podstaw do przyjęcia, że doszło do nabycia wierzytelności i przejścia związanych z nią praw na powoda, a wykładnia oświadczeń woli stron umowy cesji nie ma tu nic do rzeczy, skoro w złożonej umowie i porozumieniu do umowy nie ma żadnego zapisu, który odnosiłby się bezpośrednio do wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu, a wydruk przedstawiony jako załącznik do tego porozumienia nie wykazuje żadnego powiązania z czynnością prawną wynikającą z tej umowy.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c.

w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. Zarzut ten odnoszony jest do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 5 stycznia 2017 roku oddalił wnioski dowodowe powoda

o wezwanie (...) S.A. do złożenia dokumentów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności wobec pozwanej na dzień zawarcia umowy cesji, a także dokumentów potwierdzających, że dochodzona wierzytelność została przez powoda skutecznie nabyta od pierwotnego wierzyciela.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo oddalił wniosek powoda o zwrócenie się do wierzyciela pierwotnego o nadesłanie stosownych dokumentów. Rację miał Sąd Rejonowy, że to powód składając pozew powinien wcześniej zgromadzić wszelkie dowody niezbędne do wykazania swojego roszczenia. Obowiązku tego nie może przerzucać na Sąd, zwłaszcza w sytuacji, kiedy powód przekonująco nie wyjaśnił, dlaczego stosownych dokumentów nie złożył, nie uprawdopodobnił, że poprzedni wierzyciel odmówił wydania tych dokumentów, nie wyjaśnił, jaka jest tego przyczyna.

W ocenie Sądu Okręgowego, zwrócenie się przez Sąd o przedstawienie dokumentacji dotyczącej dochodzonego przez powoda roszczenia w sytuacji, gdy zgodnie z umową cesji nabywca ma prawo żądania przedstawienia mu przez zbywcę wszystkich koniecznych dokumentów (§ 3 ust. 9) stanowiłoby naruszenie rozkładu ciężaru dowodów w sprawie. Zatem niezłożenie kompletu dokumentów przez powoda należy oceniać w kontekście jego zaniedbania i niedochowania obowiązku wynikającego z art. 6 k.c.

Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie.

Przepis art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów

i dowodów przez strony. Nie stanowi on podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. I CSK 426/07, publ. LEX nr 465919; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. II CSK 293/07,

publ. LEX nr 487510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 roku, sygn. I ACa 259/16, publ. LEX nr 2099967).

W ocenie Sądu Okręgowego tak ujęty zarzut apelacji pozostaje w sprzeczności z zasadą kontradiktoryjności procesu, tym bardziej że żądane przez skarżącego działanie Sądu na podstawie art. 248 k.p.c. wiązałoby się z „wyręczaniem” profesjonalisty w obrocie wierzytelnościami, jakim jest powód, w wykonaniu procesowego obowiązku dostarczenia całego materiału dowodowego niezbędnego do wykazania roszczenia. Tak sformułowany zarzut został zatem uznany przez Sąd Odwoławczy za chybiony.

Jako bezzasadny należy ocenić również podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 1907) poprzez jego niezastosowanie. Jak już wcześniej wskazano, w rozpoznawanej sprawie nie była kwestionowana okoliczność zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez pozwaną z (...) S.A. Jako nieudowodnione przyjęto natomiast wynikające z tej umowy oraz z powołanego przepisu przesłanki powstania roszczenia, o jakim mowa w art. 57 ust. 6 ww. ustawy.

Dodać należy przy tym, że powołany przepis w powiązaniu z odwołującym się do niego zapisem umowy (dział VI ust. 1) zawartej z pozwaną budzi duże wątpliwości jako podstawa roszczeń dotyczących kary umownej, a tak właśnie konsekwentnie określał podstawę swojego roszczenia powód. Artykuł 57 ust. 6 określa tylko maksymalną wysokość opłaty pobieranej

w związku z wypowiedzeniem umowy zawartej na czas oznaczony odnosząc wysokość tej opłaty do wysokości udzielonej abonentowi ulgi. W dziale VI ust. 1 umowy o świadczenie usług zawarta jest regulacja dotycząca roszczenia o zwrot ulgi w wysokości określonej

w umowie. Tymczasem powód w żaden sposób nie odnosi się do wysokości udzielonej ulgi,

wiążąc jednocześnie swoje roszczenie z zaległościami pozwanej w opłatach abonamentowych. Przypomnieć należy więc, że art. 483 § 1 k.c. dotyczący kary umownej nie pozwala na jej zastrzeżenie w sytuacjach innych niż przewidziane w tym przepisie. Postanowienie umowy, przewidujące karę umowną w przypadku niespełnienia świadczenia pieniężnego byłoby bezwzględnie nieważne. Niedopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej w zakresie zobowiązań pieniężnych, bo pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z art. 483 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 roku, sygn. V CK 90/05,

publ. LEX nr 393104). W ocenie Sądu Okręgowego powód w ogóle nie wyjaśnił sposobu ustalenia dochodzonej kwoty ani związku pomiędzy samym roszczeniem i jego wysokością,

a konkretnymi zapisami umowy o świadczenie usług oraz art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym

z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.